

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z odwołania P. D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego na skutek odwołania P. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 12 października 2016 r. oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

P. D. był zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na stanowisku rębacz-sprzedawcy-kierowcy.

W dniu 31 grudnia 2015 roku P. D. rozpoczął pracę około godziny 05:00 na terenie Zakładu (...) w miejscowości B., gdzie pobrał z parkingu firmowego służbowe (...) załadowane towarem. Wnioskodawca miał trudności w uruchomieniu samochodu i był wyczuwalny w kabinie zapach oleju napędowego. Po odebraniu auta P. D. udał się w drogę do sklepu w O.. W trakcie jazdy do O. wnioskodawca zauważył, iż samochód ściąga na prawą stronę. Pomimo tego faktu kontynuował jazdę. Wnioskodawca uważał, że jest to spowodowane załadunkiem samochodu. Wnioskodawca nie mógł sprawdzić rozłożenia załadunku, ponieważ samochód był zaplombowany. Wnioskodawca dojechał do O. pod sklep. Wnioskodawca rozładował samochód i prowadził sprzedaż towaru do godziny 15.00. Po godzinie 15.00 samochód został ponownie zaplombowany i ubezpieczony wyruszył w drogę powrotną do zakładu w B.. W trakcie jazdy, po dojechaniu do miejscowości S., około godziny 16:00, na łuku drogi utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i uderzył w drzewo.

W wyniku zdarzenia doznał rany okolicy lewego stawu skokowego, złamania podudzia prawego, pęknięcia kości udowej lewej.

Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, pogotowie ratunkowe i straż pożarna.

Przybyła na miejsce zdarzenia Policja odnotowała fakt zaistnienia zdarzenia, ustalając, iż kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, w wyniku czego zjechał w prawo do przydrożnego rowu, po czym uderzył w drzewo. Na wnioskodawcę został nałożony mandat karny. Wnioskodawca przyjął mandat.

W dniu zdarzenia temperatura powietrza była ujemna. Na drodze było sucho, świeciło słońce.

Po zdarzeniu pracownicy podejrzewali, iż wnioskodawca mógł zasnąć za kierownicą. Wnioskodawca bowiem w dniu zdarzenia od rano skarżył się na ból głowy oraz zmęczenie.

Po wypadku (...), które prowadził wnioskodawca w chwili zdarzenia, miało zostać zezłomowane. Samochód miał uszkodzony cały przód od strony kierowcy. Rzecznawca z (...) uznał, iż wystąpiła szkoda całkowita.

Procedura pobierania samochodów przez kierowców z parkingu firmy (...) polega na tym, że samochody dostawcze są codziennie po zakończeniu pracy w godzinach popołudniowych zostawiane przez kierowców na parkingu firmowym, następnie samochody są rozładowywane z pojemników oraz myte. W przypadku zgłaszania uwag dotyczących stanu technicznego samochód jest kierowany do warsztatu celem naprawy. Następnie w godzinach nocnych samochody są załadowane na magazynie towarem i czekają na parkingu na właściwego kierowcę tj. przypisanie do konkretnego sklepu. Kierowca po przybyciu w godzinach rannych wpuszczany jest przez ochronę na parking i pobiera samochód, w którym znajdują się kluczyki i dokumenty. W przypadku stwierdzenia awarii obowiązkiem kierowcy jest to zdarzenie zgłosić ochronie lub telefonicznie bezpośrednio do kierownika transportu P. G.. W przypadku awarii kierowca jest

zobowiązany zamienić auto na sprawne, a kierownik magazynu jest odpowiedzialny za przeładunek towaru do sprawnego auta.

W sytuacji gdy pracownicy zgłaszali problem z autem mechanicy przyjeżdżali z autem zastępczym i albo wymieniali auto albo naprawiali usterkę na miejscu.

Samochód, którym wnioskodawca kierował w dniu zdarzenia był nowym samochodem, rocznik 2010. Dokonywane były w nim wymiany płynów i części związanych z typową eksploatacją (wymiana oleju, filtr paliwa, powietrza). W dniu 14 października 2014 roku dokonano wymiany rozrządu i klocków. W dniu 12 listopada 2015 roku pojazd uzyskał pozytywny wynik badania przeglądu technicznego.

W dniu zdarzenia wnioskodawca nie zgłaszał służbie ochrony ani mechanikom problemów z autem.

Samochód po dokonaniu oględzin przez ubezpieczyciela zostało zełomowane w Wojewódzkiej (...). Samochód został przywieziony na przyczepie, bez kół, bez silnika, bez skrzyni biegów oraz z niekompletnym układem kierowniczym i bez mostu oraz części ładunkowej.

Mechanicy wymontowują z pojazdu utylizowanego części, które mogą jeszcze wykorzystać do naprawy. Firma ma jedną markę samochodów.

W dniu 21 stycznia 2016 roku P. D. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Brzezinach zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Z. K. (...) Zakłady (...) – polegającego na narażeniu P. D. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, kwalifikowane z art. 160 § 1 kk. Wyjaśniono, iż w dniu 31 grudnia 2015 roku doszło do wypadku, w wyniku którego P. D. doznał szeregu obrażeń. Do wypadku doszło w wyniku utraty panowania nad prowadzonym pojazdem służbowym. W opinii P. D. udostępniono mu pojazd niesprawny technicznie.

W trakcie dochodzenia została wydana opinia przez biegłego z zakresu ruchu drogowego mająca na celu ustalenie przyczyn i przebiegu wypadku drogowego oraz możliwości jego uniknięcia. Biegły ustalił, iż zgromadzony materiał dowodowy nie jest wystarczający do obliczenia prędkości pojazdu w czasie przejeżdżania przez łuk drogi oraz określenia w sposób kategoriowy i jednoznaczny przyczyny zjechania samochodu z drogi. Biegły stwierdził, iż przyczyną zjechania samochodu K. z jezdni na łuku drogi mogła być awaria układu kierowniczego i mógł być błąd w technice i taktyce jazdy kierującego samochodem w czasie przejeżdżania przez zakręt. Biegły opisując pojazd na podstawie zdjęć wskazał, że samochód posiadał uszkodzenia typowe dla uderzenia czołowego lewą stroną przodu w drzewo. Kabina kierowcy samochodu była znacznie zdeformowana z większą deformacją lewej strony. Z samochodu wymontowano silnik z mechanizmami układu przeniesienia napędu oraz zdemontowano wszystkie koła i nadbudowę części ładunkowej. Na zdjęciach widoczne były elementy układu kierowniczego. Koło kierownicy było zdeformowane i wraz z wałem kierowniczym, w zamocowaniach przemieszczone. Na zdjęciach widoczne były również drążki kierownicze z przegubami kulowymi oraz przekładania kierownicza. Drążki kierownicze nie posiadały widocznych uszkodzeń

i niesprawności. Z lewej strony przodu samochodu, czyli w obszarze uderzenia samochodu w drzewo, elementy zawieszenia przedniego: wahacz, amortyzator i drążek stabilizatora były w zamocowaniach przemieszczone, lecz nie było widocznych uszkodzeń awaryjnych tych elementów. Z prawej strony przodu samochodu, elementy zawieszenia przedniego nie posiadały uszkodzeń awaryjnych. Biegły odnosząc się do twierdzenia wnioskodawcy, że „kierownica nie zareagowała” na łuku drogi, wskazał, że „jeśli kierownica nie zareagowała, to musiało dojść do przerwania ciągłości układu kierowniczego polegającego na nie przekazaniu obrotu koła kierownicy na koła przednie samochodu”. Na podstawie dokumentacji fotograficznej biegły stwierdził, że „drążki kierownicze nie posiadały uszkodzeń awaryjnych oraz że wygląd przegubów kulowych nie świadczył aby były one w chwili wypadku niesprawne. Drążek kierowniczy lewy był nawet połączony ze zwrotnicą koła przedniego, za pośrednictwem drążka kulowego”.

Postanowieniem z dnia 13 października 2016 roku umorzono dochodzenie wobec braku znamion czynu zabronionego.

W dniu 5 sierpnia 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. Wydział Świadczeń E.-Rentowych wydał opinię w sprawie uznania zdarzenia z dnia 31 grudnia 2015 roku jakiemu uległ wnioskodawca za wypadek przy pracy. Zdarzenie to zostało uznane za wypadek przy pracy. Jednocześnie stwierdzono, iż zaszły okoliczności określone w art. 21 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ponieważ wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowanych wskutek niedbalstwa, ponieważ wnioskodawca naruszył przepisy o ruchu drogowym przez niedostosowanie prędkości prowadzonego pojazdu do panujących warunków na drodze.

W dniu 25 sierpnia 2016 roku lekarz orzecznik ZUS ustalił, iż P. D. jest niezdolny do pracy, a w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego, na okres 6 miesięcy, licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Stwierdzono, iż świadczenie rehabilitacyjne pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy i pozostaje w związku ze stanem narządu ruchu.

Decyzją z dnia 12 września 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. przyznał P. D. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 30 czerwca 2016 roku do 27 września 2016 roku w wysokości 90% podstawy wymiaru, a od 28 września 2016 roku do 26 grudnia 2016 roku w wysokości 75% podstawy wymiaru oraz odmówił wnioskodawcy prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w związku z wypadkiem przy pracy w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.

W uzasadnieniu organ rentowy stwierdził, iż lekarz orzecznik ZUS w dniu 25 sierpnia 2016 roku orzekł świadczenie rehabilitacyjne na okres 6 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego wskazując jednocześnie, że schorzenie pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy. Wydział Świadczeń E.-Rentowych wydając opinię z dnia 5 sierpnia 2016 roku w sprawie uznania zdarzenia z dnia 31 grudnia 2015 roku za wypadek przy pracy stwierdził, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowanych wskutek niedbalstwa, ponieważ wnioskodawca naruszył przepisy o ruchu drogowym przez niedostosowanie prędkości prowadzonego pojazdu do panujących warunków na drodze. Wobec powyższego brak było podstaw do przyznania świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, wnioskodawca zachował prawo do świadczenia rehabilitacyjnego z ogólnego stanu zdrowia.

Pracodawca uznał zdarzenie za wypadek przy pracy.

Wnioskodawca zgłosił zastrzeżenia do treści protokołu powypadkowego.

Pracodawca wystawił drugi protokół powypadkowy w związku z zastrzeżeniami wnioskodawcy, wskazując, że zatrudnienie poszkodowanego na stanowisku rębacz – sprzedawca – kierowca potwierdzają dokumenty w aktach osobowych. Podano, że nie jest możliwe potwierdzenie twierdzeń poszkodowanego dotyczących sprawdzenia i wydania samochodu w dniu zdarzenia przez pracownika technicznego. Zespół powypadkowy stwierdził, że kierowca samochodu ma obowiązek dbać o dobry stan techniczny powierzonego samochodu, dokonywanie i zgłaszanie niezbędnych do wykonania napraw, kontroli stanu płynów takich jak olej silnikowy czy płyn chłodniczy, przygotowanie samochodu do jazdy poprzez sprawdzenie każdorazowo stanu auta. Wskazano, że poszkodowany w takiej sytuacji ma prawo i powinien niezwłocznie powstrzymać się od wykonywania pracy gdy stwierdza, że występuje bezpośrednie zagrożenie dla jego zdrowia i życia albo gdy wykonywanie dalszej pracy może zagrażać także innym osobom. Następnie w takiej sytuacji powinien niezwłocznie zawiadomić o takim fakcie przełożonego.

Biegły ds. rekonstrukcji wypadków drogowych wskazał, że ujawniony na dokumentacji fotograficznej (zarówno z likwidacji szkody, jak i późniejszej) stan techniczny elementów zawieszenia i układu kierowniczego nie ma nieprawidłowości, które mogłyby mieć wpływ na nieprawidłowe zachowanie pojazdu przed wypadkiem. Dodał, iż dokumentacja nie jest wystarczająca do wydania pełnej opinii o stanie technicznym pojazdu. Brak jest np. danych dotyczących stanu przekładni kierowniczej, połączenia przekładni kierowniczej z kolumną kierowniczą, stanu układu

hamulcowego. Biegły wskazał również, iż kierujący pojazdem, niezależnie od okoliczności, nie powinien się poruszać pojazdem, w którym stwierdził jakąkolwiek nieprawidłowość mającą wpływ na bezpieczeństwo jazdy. Ściąganie pojazdu jest niewątpliwie taką nieprawidłowością. Dodatkowo podkreślił, że brak wiedzy co jest przyczyną tej nieprawidłowości (w tym wypadku ściągania pojazdu), czyni eksploatację takiego pojazdu po prostu niebezpieczną.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w niniejszej sprawie, w tym w załączonych aktach rentowych, aktach nadesłanych przez Policję, zeznań świadków i w ograniczonym zakresie na podstawie przesłuchania wnioskodawcy. Twierdzenia wnioskodawcy o tym, że auto rano zostało sprawdzone przez pracownika działu technicznego, któremu wnioskodawca zgłaszał trudności w uruchomieniu silnika i zapach ropy, nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym. Świadek P. G. wyjaśnił procedurę pobierania samochodów. Zaprzeczył by o 5.00 był obecny pracownik działu technicznego.

Sąd zwrócił uwagę, że wnioskodawca zmieniał swoje twierdzenia w zależności od ich oceny. W toku postępowania wyjaśniającego przed komisją powypadkową oraz przy składaniu zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, wnioskodawca podnosił, że podczas jazdy w obie strony wyczuwał, że pojazd jest ściągany na prawą stronę. Przy czym jadąc do S., wiązał to z niewłaściwym rozmieszczeniem ładunku. W drodze powrotnej podnosił, że także wyczuwał ściąganie samochodu w prawo (k. 86). Wnioskodawca z tych twierdzeń wycofał się, gdy postawiono mu zarzut kontynuacji jazdy pomimo potencjalnego zagrożenia.

Wnioskodawca do protokołu przyjęcia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa (k. 81-87) podał, iż w chwili zdarzenia w części ładunkowej nie było ładunku, tylko puste pojemniki plastikowe. Wnioskodawca oświadczył, iż nie słyszał żadnego dźwięku, który mógłby wskazywać, że urwała się część samochodu oraz że na konsoli nie świeciło się żadne powiadomienie o niesprawności pojazdu. Wskazał także, iż „w dniu wypadku nie informował pracodawcy o stanie technicznym pojazdu bo wydawało mu się, że wszystko jest w porządku”.

Natomiast w oświadczeniu załączonym na karcie 5 akt postępowania przygotowawczego, wnioskodawca wskazał, że była „śliska nawierzchnia, zimowa pora”. W toku niniejszego postępowania wnioskodawca nie podtrzymywał tych stwierdzeń.

Sąd podkreślił, iż wnioskodawca przyjmując mandat zgodził się ze wskazaną przyczyną zdarzenia drogowego. Nie było powodów by zabezpieczać materiał dowodowy, w tym wrak pojazdu. Nie można zatem postawić zarzutu pracodawcy, że po wycenie ubezpieczyciela, oddał samochód na złom. Wnioskodawca złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa skutecznie dopiero w dniu 11 marca 2016 roku (data protokołu z przyjęcia zawiadomienia). Dochodzenie zostało wszczęte postanowieniem z dnia 15 marca 2016 roku. Ubezpieczony nie wnioskował wcześniej o zabezpieczenie danych z (...), czy pojazdu. Trudno z zaniechania wnioskodawcy wyciągać negatywne konsekwencje dla pracodawcy, w tym zakładać, że samochód był niesprawny. To wnioskodawca winien dowodowo wykazać okoliczności, które podnosi, a które miałyby zaprzeczyć tezie o niezachowaniu warunków bezpieczeństwa na drodze. Co do przyczyny zdarzenia, w tym stanu technicznego pojazdu wypowiedział się biegły ds. rekonstrukcji wypadków J. W. w opinii pisemnej, uzupełnionej na wniosek obu stron, na rozprawie. Biegły przyznał, iż materiał dowodowy nie pozwala na ostateczne opiniowanie co do przyczyny zdarzenia, jednakże wyjaśnił również, że materiał dostępny (w tym z postępowania przygotowawczego oraz od ubezpieczyciela) wskazuje, że stan techniczny elementów zawieszenia i układu kierowniczego nie ma nieprawidłowości, które mogłyby mieć wpływ na nieprawidłowe zachowanie pojazdu przed wypadkiem. Należy przy tym podkreślić, iż dokumentacja fotograficzna ubezpieczyciela dotyczyła pojazdu w stanie kompletnym, tj. w takim stanie w jakim był po szkodzie (pismo (...)) – k. 175). Jednocześnie biegły zaakcentował, iż wnioskodawca nie powinien kontynuować jazdy pojazdem, który w jego ocenie wykazywał nieprawidłowości. Czyni to eksploatację takiego pojazdu po prostu niebezpieczną. Wnioski biegłego J. W. są zbieżne z wnioskami opinii sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego, które ostatecznie zostało umorzono z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Strony nie kwestionowały wydanej opinii po jej uzupełnieniu.

Sąd pominął zeznania A. D., ponieważ świadek nie miała żadnej wiedzy na temat zdarzenia, stanu pojazdu. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż świadek D. G. zaprzeczyła by wypowiadała się w rozmowie z A. D. na temat prędkości z jaką poruszał się wnioskodawca w chwili zdarzenia.

Sąd wskazał, że w myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2 i art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2018 roku, poz. 1376) z tytułu wypadku przy pracy ubezpieczonemu, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy przysługuje od pierwszego dnia niezdolności do pracy zasiłek chorobowy. Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje w wysokości 100% podstawy wymiaru. Zgodnie z treścią art. 21 ust. 1 wskazanej ustawy świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Przepis ten przewiduje 3 przesłanki, których łączne spełnienie powoduje utratę przez ubezpieczonego prawa do świadczeń. Zachowanie takiej osoby musi:

- stanowić wyłączną przyczynę wypadku;
- polegać na naruszeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia;
- być umyślne lub wynikać z rażącego niedbalstwa.

Zachowanie ubezpieczonego stanowi wyłączną przyczynę wypadku tylko w sytuacji, kiedy nie można wyodrębnić jakiegokolwiek innej przyczyny, niezależnej od pracownika, która miała wpływ na powstanie wypadku. Jeśli zaś można wyłonić taką okoliczność, wówczas niemożliwe jest przyjęcie wyłącznej winy ubezpieczonego. W związku z tym oprócz zachowania samego ubezpieczonego należy uwzględnić również całokształt okoliczności spornego zdarzenia, biorąc pod uwagę zachowanie innych uczestników, zaniedbania organizacyjno-techniczne.

Drugą przesłanką jest udowodnione naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Ostatnim warunkiem jest przypisanie zachowaniu ubezpieczonego winy w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa. Wina umyślna występuje wtedy, kiedy mamy do czynienia z zamiarem popełnienia czynu, a więc jest to element świadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu („chce popełnić”) lub chociażby godzenia się na jego popełnienie - przy jednoczesnym przewidywaniu możliwości tego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Rażące niedbalstwo natomiast zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (tak SN w wyroku z dnia 8 kwietnia 1999 roku w sprawie II UKN 557/98, (...) z (...); SA w B. w wyroku z dnia 3 marca 1999 roku w sprawie III AU 14/99, OSA 1999/6/34, SN w wyroku z dnia 9 września 1998 roku w sprawie II UKN 186/98, OSNAP 1999/17/558).

W judykaturze przyjmuje się, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością i jednocześnie takim, które daje podstawę do „szczególnie negatywnej oceny postępowania” (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 maja 2001 roku w sprawie II UKN 392/00, OSNAP z 2003 roku, nr 2, poz. 46).

W pierwszej kolejności musi dojść do naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Zgodnie z przyjętą w judykaturze linią orzecniczą przepisy o ruchu drogowym są poza wszelką wątpliwością przepisami dotyczącymi ochrony życia (por. wyrok SN z dnia 13 stycznia 1998 roku w sprawie II UKN 446/97; wyrok

SN z dnia 23 kwietnia 1998 roku w sprawie II UKN 11/98; wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 roku w sprawie II UKN 221/99). Chodzi zatem o zachowania bezprawne, niezgodne z obowiązującymi regulacjami z zakresu ochrony życia i zdrowia. Podstawowy problem związany jest z określeniem przedmiotowych unormowań, gdyż w zasadzie brak przepisów, które nakładałyby na ubezpieczonego generalny obowiązek dbałości o własne zdrowie. W przypadku pracowników należy wskazać na takie zachowania, które objęte zostały przedmiotowym zakresem regulacji art. 207 § 2 k.p., a zatem odnoszące się do warunków bezpiecznej i higienicznej pracy. Poza unormowaniami, mającymi znaczenie dla ochrony życia i zdrowia z punktu widzenia pracodawcy, należy brać pod uwagę także inne regulacje, w przypadku których pracownik jest zobowiązany bądź też ma prawo do podjęcia określonych zachowań ze względu na ryzyko wystąpienia zagrożenia dla życia i zdrowia. Dotyczy to dla przykładu przepisów przeciwpożarowych, ruchu drogowego czy odnoszących się do obowiązków poddania się leczeniu w związku z wystąpieniem określonych chorób, w szczególności zakaźnych.

Sąd wskazał, że z przytoczonego przepisu wynika, że zachowanie pracownika musi być wyłączną i jedyną przyczyną wypadku, a wyłączna wina musi nosić znamiona winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W ocenie winy ubezpieczonego jako wyłącznej przyczyny wypadku należy uwzględnić, oprócz zachowania samego poszkodowanego, całokształt okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza także zachowania innych jego uczestników (tak SN w wyroku z dnia 8 kwietnia 1999 r., II UKN 557/98, (...) z (...), S.A. w B. z dnia 3 marca 1999 r., III AU 14/99, OSA 1999/6/34, SN w wyroku z dnia 9 września 1998 r., II UKN 186/98, OSNAP 1999/17/558, S.A. w K. w wyroku z dnia 15 stycznia 1998 r., III Aua 418/97, OSA 1998/ 11 – 12/44).

Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie zdarzenie z dnia 31 grudnia 2015 roku jakiemu uległ wnioskodawca, organ rentowy uznał za wypadek przy pracy bez prawa do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia wypadkowego, albowiem P. D. naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia spowodowane wskutek rażącego niedbalstwa, ponieważ naruszył przepisy o ruchu drogowym przez niedostosowanie prędkości prowadzonego pojazdu do panujących warunków na drodze.

W ocenie Sądu w rozpatrywanej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia - w tym przypadku ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), a naruszenie to było spowodowane graniczącym z umyślnością niedołożeniem należytej uwagi i staranności. Należy zwrócić uwagę, że wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku rębacza-sprzedawcy-kierowcy, wobec czego można wymagać od niego zwiększonego profesjonalizmu w tym zakresie. Z okoliczności zdarzenia i poczynionych ustaleń wynika, że jedyną przyczyną wypadku było zjechanie przez wnioskodawcę - bez jakiegokolwiek przyczyny - z pasa ruchu, w wyniku czego pojazd uderzył w drzewo. Manewru wnioskodawcy nie usprawiedliwiały żadne ujawnione okoliczności, w tym warunki pogodowe. Wnioskodawca sam przyznał, iż warunki drogowe tego dnia były dobre, temperatura powietrza była co prawda ujemna, ale na drodze było sucho, świeciło słońce. Przybyła na miejsce zdarzenia Policja odnotowała fakt zaistnienia zdarzenia, ustalając, iż kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, w wyniku czego zjechał w prawo do przydrożnego rowu, po czym uderzył w drzewo. Na wnioskodawcę został nałożony mandat karny. Wnioskodawca ten mandat przyjął.

W tej sytuacji należy uznać, iż jedyną przyczyną wypadku była nieprawidłowa technika jazdy wnioskodawcy (niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze), to zaś pozwala na stwierdzenie, że zachowanie to było wynikiem rażącego niedbalstwa wnioskodawcy (por. wyrok z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 687/98, Orzecznictwo Sądów Polskich (...)). Nieprawidłowa technika jazdy samochodem i nienależyta obserwacja drogi, wynikające z nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego, będące wyłączną przyczyną wypadku drogowego mającego charakter wypadku przy pracy, mogą być ocenione jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa i stanowić podstawę

wyłaczenia prawa ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 roku, II UK 106/08, OSNP 2010/11-12/143).

Zdaniem Sądu, dla oceny możliwości przypisania w niniejszej sprawie wnioskodawcy rażącego niedbalstwa, nie ma znaczenia ustalenie z jaką prędkością wyrażoną w kilometrach na godzinę poruszał się wnioskodawca w chwili zdarzenia z dnia 31 grudnia 2015 roku. Jak wynika z opinii biegłego, zgromadzony materiał dowodowy nie jest wystarczający do obliczenia prędkości pojazdu w czasie przejeżdżania przez łuk drogi. Sąd nie dał wiary przesłuchanej w niniejszej sprawie A. D., w zakresie w jakim twierdziła ona, iż w chwili zdarzenia wnioskodawca jechał z prędkością około 70 km/h. Świadek podała, iż przedmiotową informację uzyskała od D. G.. Przesłuchana w charakterze świadka D. G. zaprzeczyła, jakoby przekazała A. D. taką informację. Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadków P. G. i Z. K. w zakresie

w jakim utrzymywali oni, iż z posiadanych przez nich wydruków z zapisów (...) wynikało, iż w chwili zdarzenia odwołujący się jechał z prędkością 100 km/h. Świadkowie nie potrafili przy tym stwierdzić co się stało z dokumentacją, na którą się powoływali. Nie wyjaśnili także dlaczego w zapisie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, przy którego sporządzaniu uczestniczyli, nie powoływali się na przedmiotową dokumentację.

Sąd podkreślił, iż w sprawie istotne znaczenie ma fakt, iż prędkość, jaką poruszał się wnioskodawca w dniu zdarzenia, nie była dostosowana do warunków panujących na drodze, co zostało potwierdzone nałożonym na wnioskodawcę prawomocnym mandatem karnym.

Sąd zauważył, iż zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie z dnia 31 grudnia 2015 roku miało związek ze złym stanem technicznym samochodu. Z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka K. W., wynika, iż w dniu zdarzenia odwołujący się nie zgłaszał służbie ochrony ani mechanikom problemów z autem. Nawet gdyby przyjąć, iż w dniu zdarzenia rzeczywiście doszło do awarii pojazdu, w wyniku czego samochód „ściągał na prawą stronę”, to zachowanie odwołującego się, który sam przyznał, iż kontynuował jazdę pomimo zaobserwowania nieprawidłowości podczas kierowania pojazdem należy potraktować jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa. Należy jeszcze raz podkreślić, iż wnioskodawca obserwując nieprawidłowości techniczne pojazdu, a taką nieprawidłowością jest ściąganie pojazdu, winien zaprzestać jazdy, bo było to niebezpieczne. Zwłaszcza wtedy, gdy wnioskodawca nie potrafił wskazać na przyczynę takiej nieprawidłowości.

Zarzut rażącego niedbalstwa będzie uzasadniony w przypadku lekkomyślności ubezpieczonego, jeżeli przewidywał możliwość naruszenia przepisów, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że tego uniknie, a stopień tej bezpodstawności był duży (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 23.04.1998 r., II UKN 11/98, (...) i US (...)).

Sąd zaznaczył, że nie bez znaczenia pozostaje to, że wnioskodawca dysponował pojazdem od godz. 5.00. W drodze do sklepu obserwował nieprawidłowość pojazdu polegającą na jego ściąganiu w prawo, a pomimo to nie zawiadomił o powyższym pracodawcy. Także w drodze powrotnej, bez załadunku, obserwował podobną nieprawidłowość, wg. twierdzeń wnioskodawcy złożonych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa. Przy czym należy podkreślić, iż materiał dowodowy nie potwierdził tezy wnioskodawcy o niesprawności technicznej pojazdu. Opinie biegłych w obu postępowaniach nie pozwoliły na ustalenie współprzyczyny tego zdarzenia. Także pozostały materiał dowodowy w postaci zeznań świadków wskazuje, że pojazd był sprawny technicznie – świadkowie P. G., G. K., K. W. i Z. K., nie potwierdzili tego, by wnioskodawca zgłaszał jakieś nieprawidłowości techniczne pojazdu. W dniu zdarzenia wnioskodawca odebrał pojazd i wykonywał obowiązki służbowe bez zakłóceń. Nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do stanu technicznego pojazdu. D. G. wskazywała, że wnioskodawca tego dnia skarżył się na zmęczenie, ból głowy. Stąd pojawiła się hipoteza, że prawdopodobnie zasnęła za kierownicą. Zresztą wnioskodawca w oświadczeniu złożonym przy piśmie z zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa, wskazał, że w okresie świątecznym był zmuszany do wykonywania pracy „w ciągłym pośpiechu i nerwach”. Przyczyny nie udało się jednoznacznie określić. Z punktu widzenia przedmiotu tej sprawy, ważne jest to, że wnioskodawca nie wykazał żadnej innej współprzyczyny zdarzenia wypadkowego.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, iż organ rentowy prawidłowo odmówił P. D. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 31 grudnia 2015 do 30 czerwca 2016 roku na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Również decyzja organu rentowego o odmowie wnioskodawcy prawa do zasiłku chorobowego za dzień 30 czerwca 2016 roku z ubezpieczenia chorobowego i ubezpieczenia wypadkowego z powodu wyczerpania z dniem 29 czerwca 2016 roku okresu zasiłkowego jest prawidłowa.

Sąd zaznaczył, że zgodnie z treścią art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa - Dz.U.2017.1368 (stosowanej odpowiednio do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego na mocy art. 7 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych) - zasiłek chorobowy przysługuje przez okres trwania niezdolności do pracy z powodu choroby lub niemożności wykonywania pracy z przyczyn określonych w art. 6 ust. 2 - nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży - nie dłużej niż przez 270 dni.

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca z tytułu niezdolności do pracy pobierał zasiłek chorobowy w okresie od 31 grudnia 2015 roku do 30 czerwca 2016 roku, tj. przez 183 dni. Zasadnym zatem było odmówienie prawa do zasiłku chorobowego za dzień 30 czerwca 2016 roku z ubezpieczenia chorobowego i ubezpieczenia wypadkowego z powodu wyczerpania z dniem 29 czerwca 2016 roku okresu zasiłkowego.

Z powyższych względów Sąd oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ §1 k.p.c. jako nieuzasadnione.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony, reprezentowany przez pełnomocnika, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

a) prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 8 ust. 2 i art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 1376) (dalej: ustawa o ubezpieczeniu społecznym) poprzez ich nie zastosowanie skutkujące nie przyznaniem zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w 100% podstawy wymiaru wraz z prawem do świadczeń pieniężnych.

b) prawa materialnego, a to art. 21 ust 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego P. D. nie przysługuje z uwagi na fakt, że P. D. naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie przyczyn wypadku;

c) przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

a) obrazę przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania wobec:

- pominięcia fragmentów ustnej opinii biegłego J. W. w zakresie w jakim wskazywał na brak możliwości ustalenia przyczyn wypadku z uwagi na demontaż pojazdu, oraz w zakresie w jakim wskazywał na brak przesłanek w zakresie przekroczenia przez wnioskodawcę dopuszczalnej prędkości.

- pominięciu zeznań policjanta K. K., który zeznając 8 miesięcy po wypadku wskazywał, iż nie ustalono przyczyn wypadku.

b) obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na :

a) przyjęciu, iż P. D. przekroczył dozwoloną prędkość, czego skutkiem było spowodowanie wypadku, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób ustalić jaka była przyczyna wypadku;

b) pominięciu przy dokonywaniu przez Sąd meriti okoliczności, iż biegli wydający opinię w sprawie, orasz policjant K. K. wskazali, iż nie sposób ustalić przyczyn wypadku P. D. co pozostaje w sprzeczności z okolicznościami wynikającymi z przyjęcia mandatu karnego.

Wskazując na powyższe pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o:

- zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 12.09.2016 roku, i uznanie, że P. D. przysługuje:

- prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 31 grudnia 2015 roku do dnia 29 czerwca 2016 roku w wysokości 100% podstawy wymiaru wraz z prawem do świadczenia pieniężnego, ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

- zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz P. D. kosztów postępowania przed Sądem I Instancji w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

- zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz P. D. kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 3 września 2019 r. pełnomocnik ubezpieczonego poparł apelację, a pełnomocnik organu rentowego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna.

W myśl art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUis 2000 Nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie

poglądy na sądowe stosowanie prawa (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego podnoszony zarzut w tym zakresie jest zasadny. Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny pominął bowiem tę część opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych w której wskazał, że nie można z całą pewnością stwierdzić, iż elementy zawieszenia samochodu którym poruszał się ubezpieczony w chwili wypadku były całkowicie sprawne. Co więcej, okoliczność przyjęcia przez ubezpieczonego mandatu w związku z przekroczeniem prędkości z całą pewnością nie przesądzała o jego wyłącznej winie, a Sąd Rejonowy, w związku z brakiem prawomocnego wyroku karnego skazującego ubezpieczonego, mógł w tym zakresie dokonać własnych ustaleń.

Podkreślić należy, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6- 7, poz. 76.; wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPiUS 1998, Nr 21, poz. 643; wyrok SN z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 11- 12, poz. 38; wyrok SN z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 417/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 11- 12, poz. 35; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805; wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, Nr 20, poz. 662; postanowienie SN z dnia 28 września 1999 r., II CKN 269/99, Prok. i Pr.-wkl. 2000, Nr 2, poz. 27; uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, Nr 10, poz. 251). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, sąd zaś powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACA 613/12, LEX nr 1294695).

Rozkład ciężaru dowodu ma istotne znaczenie w toku całego postępowania, a nie tylko w fazie wyrokowania; nie jest on uzależniony od pozycji, jaką strona zajmuje w procesie cywilnym (por. wyrok SN z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNC 1970, Nr 9, poz. 147).

Rozkład ciężaru dowodowego został w szczególny sposób kreślony w art. 21 ust. 1 wskazanej ustawy, w myśl którego: świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Pozbawienie ubezpieczonego prawa do świadczeń możliwe jest zatem jedynie w wyjątkowych i bardzo wąsko rozumianych okolicznościach, a nadto okoliczności te muszą zostać udowodnione. Oznacza to, że organ rentowy musi wykazać nie tylko, iż przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstw, ale także, iż było ono wyłączną przyczyną.

Do pozbawienia świadczeń wymagane jest zatem udowodnienie, że nie było innej przyczyny wypadku poza zawinionym zachowaniem ubezpieczonego. Takie ustalenie możliwe jest tylko w sytuacji gdy w toku postępowania ujawniono wszystkie przyczyny zdarzenia, a ściślej wykluczono jakąkolwiek współprzyczynę. Nie jest wystarczające uprawdopodobnienie, iż zawinione zachowanie pracownika było wyłączną przyczyną wypadku, czyli, że nie da się ustalić innej przyczyny. Ustawodawca wymaga w tym wypadku ustaleń pozytywnych. /podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 października 2016 r. , III AUa 371/16 , Lex nr 2144855/

Jeżeli organ rentowy uznaje, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, co wyklucza możliwość skorzystania przez ubezpieczonego ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego

- to ciężar dowodu wykazania powyższego obciąża organ rentowy./tak wyrok SA w Rzeszowie III AUa 819/13, legalis nr 749056, wyrok SA w Łodzi III AUa 951/10, lex nr 1112510/.

Zatem to wyłącznie na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu wykazania przesłanek z art. 21 ustawy wypadkowej. Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych dopiero jeżeli poszkodowany jest wyłącznie odpowiedzialny za spowodowanie wypadku, to nie przysługują mu świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Konieczne jest zatem zbadanie i rozważenie wszystkich okoliczności mogących stanowić przyczynę wypadku, aby ustalić, czy poszkodowany jest wyłącznie odpowiedzialny za jego wystąpienie. (por. wyrok SN z dnia 21 listopada 2018 r. I PK 156/17, Lex nr 2634550)

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na przyjęcie, iż organ rentowy sprostował temu obowiązkowi. W szczególności nie udowodnił, że zachowanie wnioskodawcy, nawet jeśli spełniałoby kryteria określone w cytowanym przepisie, było wyłączną przyczyną wypadku. Z akt sprawy, w szczególności z opinii biegłego wynika, iż zachowany materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie lub wykluczenie innych przyczyn wypadku. Samo zaś zachowanie wnioskodawcy polegające na kontynuowaniu jazdy pojazdem wykazującym uszkodzenie może być traktowane jako zawinione spowodowanie wypadku. Jednocześnie jednak biegły w swej opinii wskazał, iż zachowany materiał fotograficzny nie wskazuje na uszkodzenie układu kierowniczego. Taki wniosek spowodował uznanie przez Sąd Rejonowy, iż wnioskodawca ponosi odpowiedzialność za wypadek bowiem z braku innych udowodnionych przyczyn tego zdarzenia, musiało zostać wywołane przez kierującego pojazdem, który nie dostosował prędkości do warunków jazdy.

Zauważyć przy tym należy, że w postępowaniu wykroczeniowym dotyczącym przedmiotowego wypadku w ogóle nie badano, z jaką prędkością poruszał się pojazd bezpośrednio przed kolizją. Policjanci przybyli na miejsce zdarzenia uznali, że przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków ruchu na tę okoliczność sporządzili notatkę, a następnie ukarano mandatem karnym, który wnioskodawca przyjął. Niemniej jednak, stosownie do treści art. 11 k.p.c. regulującego kwestie prejudycjalności wyroków karnych w postępowaniu cywilnym wyroki te mają moc wiążącą w sytuacji skazania za przestępstwo, przy czym skazanie prawomocnym wyrokiem karnym za wykroczenie nie jest objęte dyspozycją tego przepisu. Tym bardziej brak jest związania ukarania mandatem.

Stąd też organ rentowy odmawiając ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, nie może skutecznie powoływać się w postępowaniu cywilnym na wystawiony i przyjęty mandat bez udowodnienia przesłanek z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Rozumowanie sądu I instancji można by sprowadzić do stwierdzenia, że skoro nie udało się ustalić innych przyczyn wypadku to odpowiedzialność za niego ponosi wnioskodawca.

Takie rozumienie przepisu sprzeczne jest z jego treścią. Nawet gdyby przyjąć, że zawinione zachowanie wnioskodawcy było przyczyną wypadku, to w żadnym zakresie nie sposób uznać, że udowodniono, iż była to wyłączna przyczyna wypadku.

W konsekwencji powyższych rozważań należało przyjąć, iż doszło do naruszenia art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż w niniejszej sprawie zostały łącznie spełnione wszystkie wskazane w niniejszym przepisie warunki, w szczególności uznanie, iż wyłączną przyczyną wypadku przy pracy z dnia 31 stycznia 2015 r. było naruszenie przez wnioskodawcę przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia było spowodowane co najmniej rażącym niedbalstwem.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie udowodniono ubezpieczonemu, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, w rozumieniu tego pojęcia zaprezentowanego wyżej. W szczególności nie udowodniono, że wyłączną przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze, czy też przekroczenie dopuszczalnej prędkości i było to wynikiem rażącego

niedbalstwa. Podkreślić również należy, że przepis art. 21 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowi, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy **wyłączną** przyczyną wypadku było **udowodnione** naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia lub zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Przepis ten wymaga nie tylko ustalenia, że wyłączną, czyli jedyną przyczyną wypadku było zawinione zachowanie poszkodowanego, ale również że okoliczności te zostały udowodnione, **a nie tylko uprawdopodobnione**. Zachowanie ubezpieczonego stanowi wyłączną przyczynę wypadku tylko w takiej sytuacji, gdy oprócz tego zachowania nie występują inne - w szczególności działania innych osób, które mogą stanowić przyczynę współsprawczą zdarzenia. Wystąpienie jakiegokolwiek czynnika, niezależnego od poszkodowanego, uniemożliwia przyjęcie wyłącznej przyczyny leżącej po stronie poszkodowanego. Wówczas nawet przy stwierdzeniu winy umyślnej pracownika, zachowuje on prawo do świadczeń /por. w tym zakresie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 października 2016 r. , III AUa 371/16 , Lex nr 2144855/

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że były podstawy do pozbawienia ubezpieczonego świadczeń z ustawy wypadkowej i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję z dnia 12 października 2016 r. w ten sposób, że przyznał P. D. prawo do zasiłku chorobowego i jego wypłaty za okres od 31 grudnia 2015 roku do 29 czerwca 2016 roku z ubezpieczenia wypadkowego. Nadto Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania - kosztach zastępstwa procesowego wnioskodawcy na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).

O kosztach postępowania za II instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., uwzględniając opłatę od apelacji, w zw. z § 9 ust. 2, § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).

Przewodniczący: Sędziowie:

(...):

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi ZUS.

26 IX 2019 roku.